

STUDIA I ARTYKUŁY

Andrij Bezsmertnyi
Lwów

Handel lwowski w okresie międzywojennym

Wstęp

W polskiej i ukraińskiej historiografii ostatnich kilkadziesiąt lat nie było badań poświęconych historii handlu (ze szczególnym uwzględnieniem kupiectwa) we Lwowie w okresie międzywojennym. Ukraińscy historycy przeważnie badali historię powstania ruchu spółdzielczego na terytorium Ukrainy Zachodniej (włącznie z Galicją Wschodnią). Pierwsze kroki w badaniach kupiectwa postawili ukraińscy badacze–ekonomiści i polski historyk T. Filar¹, ale w swoich pracach zajmowali się działalnością tylko ukraińskich sfer gospodarczych. Podobny charakter ma publicystyczna książka W. Nestorowicza². W polskiej historiografii okresu międzywojennego i doby komunizmu sytuację ekonomiczną kupiectwa w Polsce międzywojennej badali m.in. W. Jenner oraz J. Tomaszewski³.

Bazę źródłową artykułu stanowią materiały archiwalne Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie (CPHAU), Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego (PAOL) oraz Archiwum Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie (AGUS). Odwołuję się również do materiałów prasowych: gazety „Dilo”, a także czasopism polskich, żydowskich i ukraińskich kupieckich organizacji Lwowa: „Torhowla i Promysl”, „Tydzień Kupiecki”, „Tygodnik Kupiecki” i inne. Przydatne były też publikacje Izby Handlowo–Przemysłowej miasta Lwowa, Głównego Urzędu Statystycznego Polski i Ministerstwa Finansów⁴.

¹ T. Filar, *Ukraińskie galicyjskie sfery gospodarcze w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2011; O. Werbowa, *Zachidnoukrajinsk'e prywatne pidpryjemnyctwo mizhwojennoho chasu*, Lwów 2001.

² W. T. Nestorowycz, *Ukrajins'ki kupci i promyslowci w Zachidnij Ukraini 1920–1945*, Toronto–Chicago, 1977.

³ J. Tomaszewski, *Handel prywatny w Polsce w latach 1936–1939*, w: *Drobnomieszczaństwo XIX i XX wieku*, *Studia*, red. S. Kowalska–Glikman, t. I, Warszawa 1984, s. 200–240; *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej*, red. K. Kozłowski, Warszawa 1989; W. Jenner, *W sprawie kredytu obrotowego warstw średnich miasta Lwowa*, Lwów 1933.

⁴ *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Miasto Lwów* [kom. red. Głównego Urzędu Statystycznego, przewodniczący

W poniższym artykule badam zmianę liczby przedsiębiorstw handlowych, etniczno-religijną strukturę ich właścicieli oraz liczbę ludności utrzymującej się z handlu we Lwowie w latach 1921–1939. Omawiam także strukturę przedsiębiorstw handlowych i ich charakter oraz formy kupieckiego marketingu i reklamy. W kręgu zainteresowań pozostają też stosunki narodowościowe w handlu lwowskim — wzajemne relacje różnych grup kupców i handlarzy, a także polityka władz samorządowych i administracji państwowej wobec kupiectwa lwowskiego.

1. Rozwój handlu we Lwowie przed 1914 r.

W XIX w. monopol na handel w Galicji miało drobnomieszczaństwo⁵, w miasteczkach otwartych było sporo małych sklepów i straganów ze słabym kapitałem obrotowym, które proponowały klientom ograniczony asortyment towarów. Natomiast we Lwowie koncentrowały się kupieckie firmy z dużym wyborem proponowanych towarów. Ich właściciele dbali o wygląd sklepów i sklepowych wystaw⁶. Sklepy w miastach (w szczególności we Lwowie) specjalizowały się w sprzedaży tego czy innego rodzaju towarów: artykułów spożywczych, owoców, obuwia, męskiej lub żeńskiej odzieży i innych. Ich liczba we Lwowie stale rosła. W latach 1834–1842 było ich 163, w latach 1843–1848 — 233⁷, w 1870 r. — 1933, w 1910 r. — 3439⁸.

Na przedmieściach najliczniejsze były sklepy z towarami mieszanymi, w których klienci mogli kupić praktycznie wszystkie towary spożywcze⁹.

Bazary w mieście znajdowały się na Rynku, w hali handlowej przy placu Galicyjskim, na placu Krakowskim, placu Unii Brzeskiej, placu Strzeleckim, przy ulicy Słodowej, koło kościoła Świętego Antoniego i na placu Bema. Na ulicach miasta było 85 straganów sprzedających owoce i 14 pieczone kasztany. Magistrat podjął również decyzję o budowie hali handlowej (za 84 tys. koron) na placu Świętego Teodora¹⁰. Obok kupców, którzy sprzedawali towary luksusowe (kupowane przeważnie przez urzędników i inteligencję) rozprzestrzenił się również typ drobnej sprzedaży towarów (niskogatunkowych i tanich). Przeważnie takim rodzajem handlu zajmowali się żydowscy handlowcy, którzy proponowali klientom szeroki asortyment towarów, jednak prowadzone przez nich punkty sprzedaży nie miały regularnych godzin otwarcia i nie zawsze przestrzegały norm sanitarnych¹¹.

E. Szturm de Sztrem i in.], GUS, Warszawa 1937; *Sprawozdanie z czynności oraz o stanie gospodarczym w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie w roku 1934*, nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, Lwów 1935; *Sprawozdanie z czynności oraz o stanie gospodarczym w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie w roku 1936*, nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, Lwów 1937; *Sprawozdanie z czynności oraz o stanie gospodarczym w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie w roku 1937*, nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, Lwów 1938; *Rocznik Ministerstwa Skarbu za 1924 rok*, Warszawa 1925; „Statystyka Polski”, seria C, z. 89, Warszawa 1938.

⁵ W. Najdus, *Drobnomieszczaństwo galicyjskie w dobie autonomicznej*, w: *Drobnomieszczaństwo...*, t. II, Warszawa 1988, s. 43.

⁶ *Ibidem*, s. 43.

⁷ S. Hoszowski, *Ekonomiczny rozwój Lwowa w latach 1772–1914*, Lwów 1935, s. 44, 45.

⁸ *Ibidem*, s. 82.

⁹ W. Najdus, *Drobnomieszczaństwo galicyjskie...*, s. 43.

¹⁰ W. Legeżyński, *Stosunki zdrowotne w mieście Lwowie w roku 1905 i 1906*, Lwów 1907, s. 34, 58.

¹¹ W. Jenner, *W sprawie kredytu obrotowego...*, s. 8, 9.

Tabela 1. Liczebność samodzielnej ludności w handlu Lwowa według danych spisu ludności 1931 r.

samodzielnych	handel detaliczny	hurtowy handel
rzymskokatolików	1342	23
grekokatolików	414	1
izraelitów	7019	83
innych i niewiadomych	54	1
razem	8829	108

Źródło: *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r.*..., s. 115, 116.

Połowa właścicieli sklepów nie najmowała pracowników, a kupcom przeważnie pomagali członkowie ich rodzin¹². Najczęściej handlowano produktami rolnymi — sprzedawało je 1545 kupców. Dla porównania sprzedają galanterii zajmowało się 981 kupców, futra, skóry, jedwab, bawełna i wełna pozostawała w asortymencie 928 kupców. Sprzedawano również drewno, materiały opałowe, wyroby z metali¹³. Według handlowej statystyki z 1885 r. towarami szerokiego użytku: konfekcją, artykułami kolonialnymi czy spożywczymi, jak też wyrobami z mięsa, handlowało 9 tys. kupców, natomiast drogerią, chemikaliami, farbami — 14, a materiałami opałowymi, wyrobami z drewna — 1420 kupców¹⁴.

W latach 1880–1890 liczba osób czynnych zawodowo, zatrudnionych w handlu wzrosła z 6867 do 15 607¹⁵. Wśród nich odsetek pracujących samodzielnie spadł o 8,5 proc.: od 61,5 proc. w 1880 r. do 53,0 proc. w 1890¹⁶.

Dane statystyczne za 1900 r. pokazują w handlu liczebną przewagę samodzielnych Żydów. Wśród 17 869 osób zawodowo czynnych pracujących w handlu samodzielnych Żydów było 2195, Polaków — 1890, Ukraińców — 65¹⁷.

G. Katz swój pierwszy sklep z ubraniami męskimi otworzył w 1895 r. J. Hausman od 1904 r. zajmował się pośrednictwem w sprzedaży chmielu. Od 1908 r. działała we Lwowie firma J. Weisa, sprzedająca szyny i maszyny do przemysłu budowniczego. J. Karach w 1911 r. otworzył firmę sprzedającą nawozy sztuczne. Od 1914 r. hurtową sprzedażą tekstyliów zajmował się A. Marel. Swoje sklepy otworzyli również M. Menach i M. Hirsprung, mający w sprzedaży również wyroby jubilerskie. Z kolei N. Wajnreb z 1902 r. był współwłaścicielem firmy swojego ojca, istniejącej od 1812 r.¹⁸ A. Auerbach od 1912 r. razem z ojcem prowadził hurtownie wyrobów żelaznych. Na początku wojny wyjechał do Wiednia, ale w 1922 r. wró-

¹² W. Najdus, *Drobnomieszczanstwo galicyjskie...*, s. 46.

¹³ „Rocznik Statystyki Galicyi”, r. IV, 1892–1893, Krajowe Biuro Statystyczne (Oddział Statystyki Przemysłu i Handlu) pod kier. T. Rutowskiego, Lwów 1893, s. 271.

¹⁴ *Ibidem*, r. III, 1889–1891, Lwów 1891, s. 196, 197.

¹⁵ S. Hoszowski, *Ekonomiczny rozwój Lwowa...*, s. 71.

¹⁶ *Ibidem*, s. 72.

¹⁷ J. Buzek, *Stosunki zawodowe i socjalne ludności w Galicyi według wyznania i narodowości na podstawie spisu ludności z dnia 31 grudnia 1900 r.*, „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych”, t. XX, z. II, Lwów 1905, s. 50.

¹⁸ *Almanach żydowski* zawierający wiele artykułów wybitnych literatów, polityków i publicystów oraz czołowych postaci Małopolski Wschodniej, Lwów 1937, s. 602.

cił do Lwowa. M. Finkelstein w latach 1900–1913 był przedstawicielem handlowym kilku austriackich i czeskich hurtowni¹⁹.

W drugiej połowie XIX i na początku XX stulecia w Galicji formował się także stan kupiecki wśród chrześcijan — Ukraińców i Polaków²⁰. We Lwowie w 1903 r. zaczął działalność kupiecką T. Górski, a w 1906 r. swoją firmę targową „Agrarija”, zajmującą się sprzedażą narzędzi rolniczych, maszyn i nasion, założył kupiec A. Kamiński.

Wśród polskich kupców we Lwowie były osoby pochodzenia niemieckiego, czeskiego, ormiańskiego i szkocko–kanadyjskiego: C. Stadler, bracia Stauberowie, S. Stadler, Terel i U. Hubel, Gewurtz i P. Striich, B. Menker, I. Rosentok, R. Lachs, I. Sicher, E. Erstein, L. Schuchter, I. Schrentzel, Aker i Blank, I. Hoziner, L. Muller, N. Ber, Reisner i Fichliger, Schneide i Pomeranz, B. Erlinkopf, J. Grunberg, J. Sudhof, B. Bogosiewicz, B. Georgeon, Chładek, Kadernożka, Męsik, Konopasek, Polak, Postruch, Soldat, Kafka.

W 1880 r. magazyn towarów kolonialnych, wina i nasion w swojej własnej kamienicy otworzył E. Ridl. Później założył on też firmę targową i otworzył w mieście cztery sklepy, którymi w okresie międzywojennym kierowali jego synowie²¹.

Swoje pierwsze sklepy otworzyli również kupcy ukraińscy: M. Dymet prowadził sklep z dewocjonaliami w domu przy Rynku. Około 1888 r. swój sklep z mięsem (przy ulicy Galickiej) otworzył W. Didusjak. W 1895 r. sklep z butami otworzył W. Chmełyk, w 1899 r. L. Starycki, w 1900 r. O. Kuczer, w 1904 r. S. Ławriw, w 1910 r. W. Gudz, w 1910 r. G. Magowski, w 1912 r. A. Adruszkiw. Ludzie mniej zamożni handlowali na otwartych stanowiskach — D. Komarnyckij otworzył takie w 1910 r.²²

Większość ukraińskich kupców skupiała się wokół działaczy ruchu spółdzielczego — w tym A. Nyczajka, który razem z W. Nahirnym założył we Lwowie w 1883 r. spółdzielczą spółkę „Narodna Torhowla”²³. Przykładowo J. Martyńec, pracujący w latach 1893–1899 w tej spółdzielni jako kierownik jednego ze składów²⁴, otworzył w 1900 r. własny sklep.

2. Zmiany liczby przedsiębiorstw handlowych we Lwowie w latach 1921–1939 oraz liczby ludności utrzymującej się z handlu

Według danych spisu ludności z 1931 r. w handlu we Lwowie pracowało 64,2 tys. osób (19,5 proc. ludności zdolnej do pracy). W mieście było 13 562 handlarzy (w 1926 r. 3 tys. rodzin zajmowało się detaliczną sprzedażą towarów²⁵). Spośród wszystkich osób zajmujących się samodzielnie handlem było 2512 przedstawicieli burżuazji²⁶, nie licząc członków rodzin. Ponad dwie trzecie ogółu zajmowało się sprzedażą towarów. Spośród drobnomieszczaństwa parało się tym 11 050 osób, przeważnie posiadających niewielkie sklepy.

Zgodnie z danymi statystycznymi Izby Handlowo–Przemysłowej oraz Izby Finansowej we Lwowie w mieście przeważały drobne punkty handlowe — kioski i stragany (zob. tab. 2, których właściciele wykupowali świadectwa targowe IV kategorii. Liczba przedsiębiorstw handlowych II

¹⁹ Ibidem, s. 660.

²⁰ T. Filar, *Ukraińskie galicyjskie sfery gospodarcze...*, s. 54.

²¹ Kwartalnik „Cracovia Leopoldis” 2006, nr 1(45), s. 44.

²² „Prowidnyk do ukrajins’kyh firm ta instytucij w kraju i za kordonom na 1935 rik”, s. 65, 95.

²³ W. T. Nestorowycz, *Ukrajins’ki kupci...*, s. 285.

²⁴ *Torhowelno–promyslowyj almanach z nachody 10–littja isnuwannja „Sojuzu Ukrajins’kych Kupciw”*, „Sojuz Ukrajins’kych Kupciw”, Lwów 1934, s. 14.

²⁵ Stenograficzny protokół ankiety w sprawie położenia gospodarczego przemysłu, handlu i rękodzieła, odbytej w dniach 21 i 22 XI 1925 r. w Izbie Handlowej i Przemysłowej we Lwowie, Lwów 1926, s. 16.

²⁶ *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r...*, s. 97, 98.

Tabela 2. Wykupione kupcami Lwowa świadectwa przemysłowe

rok	I kategorii	II kategorii	III kategorii	IV kategorii	V kategorii
1924	174	1761	3686	3025	414
1928	73	1326	2 466	3031	201
1934	27	701	2 156	3411	37
1935	26	732	2 201	4264	71
1936	32	786	2049	4460	96
1937	29	879	2078	4929	111

Źródło: *Sprawozdanie z czynności oraz o stanie gospodarczym w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie w roku 1934...*, s. 230; *Sprawozdanie z czynności oraz o stanie gospodarczym w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie w roku 1935...*, s. 206; *Sprawozdanie z czynności oraz o stanie gospodarczym w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie w roku 1936...*, s. 238; *Sprawozdanie z czynności oraz o stanie gospodarczym w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie w roku 1937...*, s. 232; *Rocznik ministerstwa skarbu za 1924 rok...*, s. 344, 345.

i III kategorii w latach 1924–1928 spadła odpowiednio do 435 i 1220 (zob. tab. 2). Liczba przedsiębiorstw, które zajmowały się sprzedażą, zmniejszyła się po 1924 r. (zob. tab. 2).

Reforma pieniężna, którą przeprowadził minister finansów W. Grabski, trochę porawiła sytuację w handlu — zmniejszył się poziom inflacji, co przyczyniło się z kolei do spadku obrotów handlowych przedsiębiorstw, w rezultacie czego zbankrutowało dużo wielkich firm²⁷. W efekcie liczba przedsiębiorstw handlowych IV kategorii (kiosków, straganów) zmniejszyła się i ich obroty handlowe wzrosły²⁸. Popyt na towary wśród ludności pozostał natomiast niewysoki. W 1925 r. miejscowa prasa pisała: „W sklepach tak pusto, że można było by robić w nich dansingi [...] kupiec żyje z powietrza [...] Na towary nie ma popytu”²⁹. Ludność przeważnie kupowała tanie towary niskiej jakości. Wielu kupców zbankrutowało, a największe straty finansowe ponosili kupcy żydowscy. Bywało, że niektórzy popełniali samobójstwo. W czerwcu 1928 r. powiesił D. Kochański, natomiast w maju tego samego roku jeszcze jeden kupiec żydowski — L. Wank³⁰.

W okresie międzywojennym liczba przedsiębiorstw kupieckich Lwowa się zmieniała. Lwowskie kupiectwo głęboko odczuło skutki kryzysu ekonomicznego z lat 1929–1933. Dużo wielkich przedsiębiorstw handlowych we Lwowie zbankrutowało, ale wzrosła liczba drobnych — w większości sklepów spożywczych.

W latach 1929–1930 we Lwowie było ponad 8 tys. przedsiębiorstw kupieckich³¹ różnej kategorii³². W następnych latach ich liczba się zmniejszyła, do 7213 w 1932 r.

²⁷ *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 159.

²⁸ W. Jenner, *W sprawie kredytu obrotowego...*, s. 12.

²⁹ „Handel i Przemysł Lwowski”, lipiec 1925, s. 1.

³⁰ „Dziło” 1928, nr 6, s. 2.

³¹ W. Jenner, *W sprawie kredytu obrotowego...*, s. 11.

³² Każde przedsiębiorstwo handlowe w mieście rejestrowało się w handlowym rejestrze, a jego właścicielowi nadawano świadectwo przemysłowe pewnej kategorii. Kupcy otrzymywali kategorie w zależności od formy handlu, rodzaju towaru, który sprzedawali, i obrotów handlowych. Zgodnie z projektem ustawy o handlu od 14 V 1923 r. do I kategorii zaliczały się przedsiębiorstwa handlowe, które zajmowały się handlem hurtowym towaru dla kupców handlu detalicznego. Do II kategorii należały sklepy,

W latach 1934–1937 liczba przedsiębiorstw kupieckich II kategorii nie sięgała tysiąca, przedsiębiorstw III kategorii było trochę więcej — 2 tys. (zob. tab. 2).

W 1934 r. było 7815 przedsiębiorstw handlowych, w 1935 r. — 7446 (z czego 763 I i II kategorii³³).

W swoich powiadomieniach do Izby Handlowo-Przemysłowej Lwowa kupcy pisali, że klienci wymagają tanich towarów gorszej jakości i limitują swoje zakupy tylko do tych pierwszej potrzeby³⁴, lekceważąc różnorodność asortymentu. Oprócz artykułów spożywczych mieszkańcy miasta mogli kupić towary francuskie i angielskie: ubrania, bieliznę perfumy, czy też austriackie meble.

W końcu lat trzydziestych we Lwowie było 7049 zakładów handlowych. Ze wszystkich miast województwa lwowskiego największy odsetek przedsiębiorstw handlowych I i II kategorii przypadał właśnie na Lwów i stanowił 21,1 proc.³⁵

Kupcy, którzy bankrutowali, nie porzucali zupełnie handlu — większość z nich zaczynała zajmować się handlem ulicznym³⁶ — obwoźnym i obnośnym. W 1933 r. licencję na ten rodzaj handlu otrzymały 74 osoby, a w 1934 r. — 55. W ogóle z 200 osób 71 zajmowało się nim nielegalnie³⁷. Inni znajdowali czasowo pracę w firmach handlowych, potem zaś odnawiali działalność. W 1925 r. kupiec M. Kandel przestał handlować i objął posadę w firmie handlowej M. Poznańskiego³⁸. N. Hönig w latach 1922–1924 zajmował się sprzedażą hurtową, po bankructwie przez jakiś czas pracował jako księgowy i asystent adwokata, a w 1927 r. odnowił działalność kupiecką³⁹.

mniejsze hurtownie zajmujące się sprzedażą towarów jednego typu. Do III kategorii należał handel w sklepach i przedsiębiorstwach półhurtowych zajmujących jedno pomieszczenie, w którym pracował najwyżej jeden pracownik. Do IV kategorii należały przedsiębiorstwa, w których sprzedawano towar na straganach lub przygotowanych stanowiskach, bez wynajętych pracowników. Do V kategorii należał handel obwoźny i obnośny (uliczny). We Lwowie zajmowali się nim żydowscy biedacy — drobni handlarze (handelesy), którzy sprzedawali starą bieliznę, szmaty i inny tego typu towar. Nie wszyscy lwowscy kupcy wykupowali obowiązkowe świadectwa przemysłowe. Polskie Ministerstwo Handlu i Przemysłu nalegało jednak na zakup świadectw przemysłowych, gdyż był to najłatwiejszy sposób opodatkowania kupców. Przeciwno wykupowaniu świadectw przemysłowych występował żydowski kupcy Lwowa, przez co większość z nich rezygnowała ze sprzedaży drogich towarów (przewodniczący żydowskich towarzystw kupieckich miasta twierdzili, że ich kupno hamuje rozwój handlu). Oprócz wykupu świadectwa przemysłowego kupcy otrzymywali również specjalizację w sprzedaży konkretnego asortymentu: towarów mieszanych, wino–kolonialnych: mąki, pieczywa, kasz, cukru, kawy, przypraw, wina i piwa; konfekcji: trykotażu, ubrań, bielizny, okryć głowy; a także warzyw, produktów mlecznych, cukru, czekolady, materiałów do ogrzewania, środków do prania, galanterii, kosmetyków, perfum, sprzętów kancelaryjnych i innych.

³³ „Statystyka Polski”, Warszawa 1938, seria C, z. 89, s. 69–77.

³⁴ CPAHU, 434–Bank Gospodarstwa Krajowego. Oddział we Lwowie, sygn. 21, Wiadomości kredytowo-informacyjnych biur i innych instytucji o zdolności kredytowej handlowych i przemysłowych firm, właścicieli majątków i in., k. 3.

³⁵ W. Wierzbieniec, *Żydzi w województwie lwowskim w okresie międzywojennym*, Rzeszów 2003, s. 69.

³⁶ L. Podhorodecki, *Dzieje Lwowa*, Warszawa 1993, s. 183.

³⁷ PAOL, 1–Akta Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego, sygn. 2329, Memoriał Związku Wzajemnej Pomocy Handlowców Obnośnych, k. 4–5.

³⁸ CPAHU, 434–Bank Gospodarstwa Krajowego. Oddział we Lwowie, sygn. 33, Wiadomości kredytowo-informacyjnych biur i innych instytucji o zdolności kredytowej handlowych i przemysłowych firm, właścicieli majątków i in., k. 72.

³⁹ Ibidem, sygn. 25, Wiadomości kredytowo-informacyjnych biur i innych instytucji o zdolności kredytowej handlowych i przemysłowych firm, właścicieli majątków i in., k. 41.

3. Struktura branżowa przedsiębiorstw handlowych

Zgodnie z danymi statystyki zakładów przemysłowych i handlowych Polski w 1935 r. 167 przedsiębiorstw handlowych we Lwowie zajmowało się skupem zboża, bydła, skóry, surowców i materiałów drzewnych, 6242 — sprzedażą surowca rolniczego, produktów rolniczych, towarów spożywczych, ubrań, mebli, towarów gospodarczych, samochodów, towarów chemicznych, papieru, wyrobów z papieru, książek, prasy, dzieł sztuki. Przedsiębiorstw, które zajmowały się sprzedażą towarów spożywczych było 3022, sprzedażą ubrań — 1340⁴⁰. Taka liczba w ogóle była wystarczająca dla ludności Lwowa liczącej ponad 300 tys.⁴¹

Wielu kupców sprzedawało towary polskich firm oraz tych spośród zagranicznych, których byli przedstawicielami. Kupiec L. Goldberg otrzymał przedstawicielstwo polskich fabryk Piaseckiego, L. Gandzel, który zajmował się komisową sprzedażą towarów tekstylnych, był przedstawicielem łódzkiej firmy handlowej⁴². Handlowe przedstawicielstwa zagranicznych firm i fabryk otrzymali również: J. Bezdyk, S. Kzhyshkowski, T. Klimowicz, J. Szuman, J. Kirsznier, P. Piller, K. Pawlikowski, T. Nowosielski, Jan Kadernożka, E. Kupczyński, Barwik i Borżemski, L. Wank, a także firma „Pilot”⁴³.

W latach dwudziestych i trzydziestych XX w. we Lwowie pracowało szesnaście hurtowni owoców i warzyw, dziewięć hurtowni towarów farmaceutycznych, sześć chmielu, cztery sprzedaży cukru i tyle samo hurtowni produktów wyrabianych z nafty, trzy świń. Poza tym były również hurtownie wody mineralnej i nasion.

4. Struktura własnościowa przedsiębiorstw handlowych

W okresie międzywojennym lwowscy kupcy organizowali spółki handlowe wspólnie z inżynierami, przemysłowcami i farmaceutami, często zmieniając swoją specjalizację handlową.

W 1922 r. część żydowskich kupców założyła spółkę handlującą butami i spółkę sprzedaży towarów kolonialnych⁴⁴. Następnego roku została założona jeszcze jedna spółka, która oprócz sprzedaży butów zajmowała się sprzedażą sprzętu wojskowego⁴⁵.

W 1924 r. pojawiła się firma handlowa „Elic”, która zajmowała się importem towarów spożywczych⁴⁶ oraz spółka sprzedająca materiały, ubrania, buty i galanterię⁴⁷. W 1926 r. została stworzona spółka sprzedaży węgla, koksu i drewna opałowego, której właścicielami było dwóch kupców żydowskich. W 1927 r. zostały założone trzy spółki handlowe: sprzedaży towarów technicznych, jedwabiu i towarów kolonialnych (założona przez kupca żydowskie-

⁴⁰ „Statystyka Polski”, Warszawa 1938, seria C, z. 89, s. 69–77.

⁴¹ J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko Polaków...*, s. 98.

⁴² CPAHU, 434–Bank Gospodarstwa Krajowego. Oddział we Lwowie, sygn. 34, Wiadomości kredytowo-informacyjnych biur i innych instytucji o zdolności kredytowej handlowych i przemysłowych firm, właściciele majątków i in., k. 4.

⁴³ CPAHU, 702–Kongregacja Kupiecka we Lwowie, sygn. 23, Korespondencja z Handlowo–Przemysłową Izbą Lwowa o rekomendowanie firm dla przedstawicielstwa i sprzedaży zagranicznych towarów, k. 3, 11, 17, 23, 24, 26, 30, 33, 35, 39, 42, 58, 64.

⁴⁴ CPAHU, 434–Bank Gospodarstwa Krajowego. Oddział we Lwowie, sygn. 25, Wiadomości kredytowo-informacyjnych biur i innych instytucji o zdolności kredytowej handlowych i przemysłowych firm, właściciele majątków i in., k. 124.

⁴⁵ CPAHU, 203–Urząd opłat stemplowych, sygn. 248, Kopie sądowych decyzji i umów o wstrzymaniu działalności spółek, k. 6.

⁴⁶ Ibidem, sygn. 241, k. 1–2.

⁴⁷ Ibidem, sygn. 236, k. 2.

go M. Eisensteina⁴⁸). Organizowano również spółki sprzedaży wyrobów metalowych, techniki i samochodów.

Spółki kupieckie organizowali także Polacy. Jedną z nich, założoną w 1923 r., zrzeszała sprzedawców towarów rolniczych⁴⁹. W 1924 r. powstały kolejne, stworzone przez K. Nagomoja i J. Januszewskiego, które posiadały sklep z herbatą, delikatesami i słodyczami. W 1924 r. M. Butkowski założył spółkę sprzedaży wyrobów mięsnych⁵⁰, natomiast w 1926 r. kupiec M. Balas organizował kolejną — sprzedawców piwa. W 1927 r. została utworzona polska spółka kupiecka „Finelli”, która zajmowała się produkcją i sprzedażą masła czekoladowego⁵¹. Polski kupiec J. Flota i troje przemysłowców organizowali przedsiębiorstwo górniczo-naftowe. W tym samym roku dwóch kupców żydowskich założyło warsztat wyrabiający ocet „Merkury”. Żydowski kupiec J. Weisberg i krawiec B. Zwanheim samodzielnie założyli spółkę „Pallium”, zajmującą się szyciem i sprzedażą ubrań ochronnych⁵². W 1926 r. kupcy H. Mirsarianem i S. Szerfemem zawarli między sobą umowę o utworzeniu warsztatu produkcji i sprzedaży produktów mlecznych⁵³. Tymczasem swoje spółki handlowe tworzyli również kupcy ukraińscy. W latach dwudziestych zorganizowali spółkę „Płótno”, która zajmowała się sprzedażą materiałów⁵⁴.

Zdarzały się sytuacje, gdy spółki likwidowane były ze względu na bankructwo lub z przyczyny zaprzestania działalności przez jednego z jej członków. W 1926 r. zlikwidowano spółkę sprzedaży towarów tekstylnych, utworzoną przez kupca żydowskiego I. Schneidena, która istniała przez dwa lata. W 1928 r. zlikwidowano jeszcze trzy spółki kupieckie. W okresie 1934–1937 zlikwidowano łącznie 124 spółki handlowe⁵⁵.

5. Struktura wielkościowa i charakter przedsiębiorstw handlowych

Oprócz sklepów, które zajmowały się detaliczną sprzedażą towarów, kupcy zakładali większe przedsiębiorstwa w celu prowadzenia ich sprzedaży hurtowej i półhurtowej.

W 1922 r. polski kupiec Jan Kanty Pfau razem z partnerami organizował w mieście swoją hurtownię tekstyliów⁵⁶ (w 1929 r. został jej jedynym właścicielem). Od 1925 r. funkcjonowała polska hurtownia śledzi i marynat braci Kaliszów. W 1927 r. założono hurtownię ziarna i wyrobów młynarskich, natomiast w 1930 r. hurtownię towarów spożywczych „POHUS”. Polscy kupcy nawiązywali kontakty z partnerami z zagranicy. Na przykład polski kupiec Jan Bardash utworzył w 1925 r. hurtownię, która importowała wina z Króleswta SChS⁵⁷.

⁴⁸ Ibidem, sygn. 941, k. 1.

⁴⁹ CPAHU, 434–Bank Gospodarstwa Krajowego. Oddział we Lwowie, sygn. 30, Wiadomości kredytowo-informacyjnych biur i innych instytucji o zdolności kredytowej handlowych i przemysłowych firm, właścicieli majątków i in., k. 3.

⁵⁰ CPAHU, 203–Urząd opłat stemplowych, sygn. 238, Kopie sądowych decyzji i umów o wstrzymaniu działalności spółek, k. 1.

⁵¹ Ibidem, sygn. 740, k. 1–2.

⁵² Ibidem, sygn. 1314, k. 58.

⁵³ Ibidem, sygn. 1124, k. 1.

⁵⁴ „Płótno”, *spółka akcyjna (Lwów). Statut*, Warszawa 1923, s. 2, 3.

⁵⁵ Obliczono na podstawie: *Sprawozdanie z czynności oraz o stanie gospodarczym w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie w roku 1934; Sprawozdanie z czynności oraz o stanie gospodarczym w okręgu izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie w roku 1935*.

⁵⁶ CPAHU, 434–Bank Gospodarstwa Krajowego. Oddział we Lwowie, sygn. 34, Wiadomości kredytowo-informacyjnych biur i innych instytucji o zdolności kredytowej handlowych i przemysłowych firm, właścicieli majątków i in., k. 22.

⁵⁷ CPAHU, 203–Urząd opłat stemplowych, sygn. 534, Kopia umowy między właścicielem firmy Bracia Skartycja i kupcem Bardashem Janem o założeniu firmy Jan Bardash, k. 1–2.

Również kupcy żydowscy ze Lwowa prowadzili hurtownie. Były to m.in.: hurtownia butów I. Fejwischa i S. Frankla, towarów kolonialnych braci Gruder; hurtowy magazyn manufaktury otworzył kupiec Gutman. Sprzedażą hurtową skóry zajmowali się S. Katz i S. Wolfisch⁵⁸. W 1930 r. kilku kupców żydowskich utworzyło hurtownię towarów spożywczych „Aras”, a B. Kaflik towarów rolniczych⁵⁹. Swoją hurtownię biżuterii i zegarów otworzył we Lwowie A. Zipper.

Ukraińskich kupców prywatnych z własnymi hurtowniami we Lwowie przez dłuższy czas nie było, jedynie w 1937 r. pojawiła się hurtownia śledzi i produktów marynowanych M. Hataliaka. Swoją hurtownię win organizował również D. Drużbiak⁶⁰.

Do kupieckich przedsięwzięć, które zajmowały się hurtową i półhurtową sprzedażą towarów, należały również domy handlowe. W 1919 r. żydowski kupiec L. Abraham założył importowo-handlowy dom towarów budowlanych i technicznych. W 1923 r. został założony rolniczo-handlowy dom „Agrikola” braci Wassung⁶¹. W 1926 r. swój dom handlowy, specjalizujący się w sprzedaży towarów technicznych, założył polski kupiec A. Pilecki. W 1927 r. przez kupców Jakuba E. i Emila K. został założony dom handlowy importu i eksportu towarów rolniczych⁶². Inne domy handlowe założyli w mieście również kupcy: Jan Stromenger, Finkelstein i Silberman, A. Pfitzner, F. Krauze, M. Hazkel, E. Żelaznik, I. Grinberg, M. Reizman, O. Schren, S. L. Bekman, H. Schatten, B. Frankel⁶³, T. Rozenkauch, E. Steinschleger, O. Schnek, Ch. Goldfarb i M. Manheim, I. Chachkes i D. Wegman oraz kupcy ukraińscy Dorozhowec i Zatej⁶⁴.

6. Formy kupieckiego marketingu i reklamy

Jednym z najbardziej popularnych sposobów autoreklamy wśród kupców było ustawianie tablicy reklamowej (szyldu) na sklepach czy też naniesienie napisów reklamowych na fasadę domu. Szyldy reklamowe cechowała różnorodność — na przykład sklep polskiego kupca M. Suchieckiego, który sprzedawał wytwarzane w Szwajcarii zegary, reklamował szyld z ustawionym na nim zegarem⁶⁵. W latach trzydziestych elewację sklepów zaczęto dekorować witrynami, ozdobionymi niklem, chromem i aparaturą świetlną. Wykorzystywano również metalowe szyldy z podświetleniem. We wnętrzach sklepów wieszano szyldy blaszane, litograficzne i emaliowane⁶⁶. Pisano na nich nazwy sklepów: polską, a nieraz u żydow-

⁵⁸ CPAHU, 434–Bank Gospodarstwa Krajowego. Oddział we Lwowie, sygn. 30, Wiadomości kredytowo-informacyjnych biur i innych instytucji o zdolności kredytowej handlowych i przemysłowych firm, właścicieli majątków i in., k. 26.

⁵⁹ CPAHU, 203–Urząd opłat stemplowych, sygn. 1446, Kopia umowy o założeniu firmy „Aras”, k. 66.

⁶⁰ W. T. Nestorowycz, *Ukrajins'ki kupci...*, s. 62.

⁶¹ CPAHU, 434–Bank Gospodarstwa Krajowego. Oddział we Lwowie, sygn. 30, Wiadomości kredytowo-informacyjnych biur i innych instytucji o zdolności kredytowej handlowych i przemysłowych firm, właścicieli majątków i in., k. 3.

⁶² CPAHU, 203–Urząd Opłat Stemplowych, sygn. 935, kopia umowy między kupcami E. Jakubem i Kleinerem E. o założeniu komisowo-handlowego domu we Lwowie, k. 1.

⁶³ J. Narzissenfeld, *Poradnik dla kupców zbożowych, eksporterów, młynarzy i ziemian*, Lwów 1927, s. 189–191.

⁶⁴ Ibidem, s. 189–191.

⁶⁵ W. Szolginia, *Tamten Lwów*, Wrocław 1993, t. II, s. 29.

⁶⁶ M. Zdrenka-Ciałkowska, *Sztuka reklamy w przestrzeni miejskiej dawnego Lwowa*, w: *Lwów: lustro. Obraz wzajemny mieszkańców Lwowa w narracjach XX–XXI wieku*, red. K. Kotyńska, Warszawa 2012, s. 38, 39.

skich kupców także anglo- i francuskojęzyczną: „Lady”, „Old England”, „Andre”, „Florida”, „The Rose”, „Martulus”, „Viennapol” i inne. Zdarzały się również nazwy zawierające imiona i nazwiska właścicieli. Niektórzy kupcy ukraińscy wykorzystywali zamiast nazwy imiona swoich bliskich lub krewnych (M. Kowaliw nazwał sklep na cześć swojej ciotki Iryny). Często wzajemnie doradzali sobie wieszanie szyldów dwujęzycznych (po polsku i po ukraińsku), aby nie stracić klientów spośród polskiej ludności miasta. Jednocześnie jednak powodowało to reakcję negatywną ze strony patriotycznie nastawionych ukraińskich, obywatelskich organizacji Lwowa. Na przykład w dwutygodniku Sojuszu Ukrainek „Zhinka” wydrukowano artykuł, w którym pisano, że ukraińscy kupcy nie korzystają na szyldach reklamowych z języka ukraińskiego, żeby nie irytować polskich mieszkańców. Autorka oskarżała ich o braku patriotyzmu i ukrywanie swojej narodowości dla materialnego zysku⁶⁷.

Na takie oskarżenia zareagowało czasopismo SUK, zwracając uwagę, że „radykalne podejście do języka szyldów nie pokrywa się z interesami sprzyjającymi naszemu [ukraińskiemu] rozwojowi gospodarczemu we Lwowie”⁶⁸, i gazeta „Dilo”, w której 26 III 1938 r. zauważono: „Czego chce autorka? — ukraińskich szyldów we Lwowie. Wymóg słuszny, ale nie wtedy, kiedy stawic go w formie absolutnej [...] U autorki istnieje tylko racja narodowa, ale nie istnieje, zapewne, racja gospodarcza”⁶⁹.

Kupcy używali również pseudonimów. W większości wypadków pseudonim wykorzystywano jako nazwę sklepu lub firmy handlowej — zarówno w sytuacjach oficjalnych, jak i nieoficjalnych⁷⁰. Z pseudonimów korzystali kupcy niezarejestrowani w odpowiednich urzędach i pracujący nielegalnie, a także drobni kupcy, którzy handlowali ubraniami i kosmetykami⁷¹. Kupiec zastępował pseudonimem swoje prawdziwe nazwisko, gdy mu się ono nie podobało, na przykład brzmiało niewystarczająco solidnie. Taki pseudonim też był elementem reklamy — miał budzić zainteresowanie u potencjalnych klientów⁷².

Kupcy wykorzystywali także prasę, by dotrzeć do potencjalnych odbiorców swoich towarów. W mieście pracowało kilka agencji reklamowych. Jedna z nich, „Fama”, założona została w 1937 r. przez absolwentów lwowskiej Akademii Handlu Zagranicznego B. Czajkowskiego i R. Szuchiewiczza, którzy podpisali z gazetą „Dilo” kontrakt dotyczący umieszczenia w niej ogłoszeń reklamowych swoich klientów⁷³.

W ogłoszeniach podawano informacje o sklepie: adres, czasami rok założenia i specjalizację oraz zalety jego towaru: jakość, niskie ceny, zniżki dla klientów. Ogłoszenia z podobną treścią podawali zarówno kupcy polscy, jak też żydowscy i ukraińscy. Ci ostatni przykuwali uwagę ukraińskich klientów informacją o wspieraniu ukraińskich ośrodków kulturalno-edukacyjnych we Lwowie. W ten sposób reklamował swój sklep O. Onyško: „Nadmieniam, że mimo niskich cen na moje towary — ja daję jeszcze 2% na rodzimą szkołę, czego nie robi żadna obca firma, dlatego spodziewam się, że WP obywatelstwo będzie odwiedzać masowo moją firmę przed Świątami [...] Z głębokim uszanowaniem O. Onyško”⁷⁴.

Ukraińscy kupcy próbowali zainteresować swoich klientów i publikowali ogłoszenia reklamowe w formie krótkich żartobliwych powiedzeń. Na przykład: „Tańczy tak długo i gra

⁶⁷ „Dilo” 1938, nr 3, s. 6.

⁶⁸ W. T. Nestorowycz, *Ukrajins'ki kupci...*, s. 193.

⁶⁹ „Dilo” 1938, nr 3, s. 6.

⁷⁰ K. Zawodzińska-Bukowiec, *Pseudonim kupiecki a nazwa firmy*, „Język Polski”, nr XCI (2011) z. 2–3, s. 201.

⁷¹ Ibidem, s. 203.

⁷² Ibidem, s. 205.

⁷³ B. Chajkiwskij, *Fama. Reklamowa firma Romana Chyhewycha*, Lwów 2005, s. 11, 40.

⁷⁴ „Swij do Swoho. Odnodniwka”, Lwów, grudzień 1935, s. 13.

muzyka, każdy, kto ma buty od Czyka”, „Flota Anglii rzecz wielka, ale silniejsze buty od Czyka”⁷⁵, „Dziadek z doświadczeniem ciągle mi mówił — kupuj owies od chleboroba, a nie od indyka. Nie kupuj butów u byle kogo, tylko u Czyka”⁷⁶, „Co może w Abisynji bez bucika, Włoch, który nie obuwia się u Czyka”⁷⁷, „Dziewczynno, gołąbko, będę Cię kochać, kiedy na maszynie będziesz ładnie szyć — Oj, szyć ja umiem, ale co mi z tego, kiedy na maszynie trzeba dużo pieniędzy — Nie smuć się, kochana, ja Ci w przygodzie stanę, maszynę na spłaty w Łomagi dostanę”⁷⁸.

Żydowscy i polscy kupcy starali się również trafić do ukraińskich klientów, reklamując im w swoich ogłoszeniach obsługę w języku ukraińskim⁷⁹.

7. Stosunki narodowościowe i wyznaniowe w handlu lwowskim. Wymiar statystyczny

Kupcy żydowskie pozostawali najliczniejsi w sferze handlowej miasta przez cały okres międzywojenny. Według wyników spisu ludności Polski z 1931 r. największą część wśród samodzielnej ludności⁸⁰ Lwowa, zajmującej się handlem, stanowiły osoby wyznania izraelskiego (zob. tab. 1). Żydzi mieli również przewagę liczebną w sferze handlu hurtowego i detalicznego (zob. tab. 1). Wśród sprzedawców towarów było 1342 rzymskich katolików, a 414 grekokatolików. Przeważali izraelici, których było 7019 (zob. tab. 1). Część żydowskich handlarzy (ponad pięciuset) zajmowała się handlem obnośnym i domokrężnym. Dla porównania takim rodzajem handlu trudniło się 55 rzymskich katolików i 18 grekokatolików. Zgodnie z wyliczeniami E. Tomaszewskiego handlarzy wyznania rzymskokatolickiego w mieście było 1175, z czego niemieckim kupcom we Lwowie przypadało ponad 20 stanowisk handlowych⁸¹, grekokatolickiego — 194, ewangelickiego — 36, wyznawców judaizmu — 4232, innych — 10⁸².

Największa liczba kupców wyznania grekokatolickiego (Ukraińców) pracowała przy sprzedaży towarów spożywczych. Zgodnie z danymi Sojuszu Ukraińskich Kupców (SUK) w mieście otwartych było około 350 sklepów spożywczych, które należały do ukraińskich kupców⁸³: W. Antoniaka, O. Bajtały, A. Arabskiego, K. Żarnowskiego, I. Bułata, P. Grycaka, J. Donysza, W. Drygynicza, I. Barabasza, W. Borodajewicza (otworzył sklep w 1928 r.), Ł. Gajwasa, W. Gabi, S. Gałaja, M. Garmatija (handlował od 1931 r.), M. Gatalaka i O. Gatalaka (otworzyli swoje sklepy w 1933 i 1934 r.), P. Gedzu, D. Goldera, P. Gorbala, Gockoma, S. Głema, D. Gronia, W. Gudza, I. Dejneki (który otworzył sklep z wytworami ukraińskiej fabryki „Fortuna Nowa” w 1919 r.), W. Demydczuka, M. Dzuli, M. Dorożynskiego (otworzył sklep „Wiktualia” w 1930 r.) i innych⁸⁴.

⁷⁵ „Diło” 1936, nr 12, s. 4.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Ibidem, 1935, nr 8, s. 3.

⁷⁸ „Nasze Zawtra”, 15 XII 1931, s. 13.

⁷⁹ „Diło” 1935, nr 9, s. 5.

⁸⁰ Za samodzielną ludność w Polsce okresu międzywojennego uważano osoby, które były właścicielami środków produkcji i tworzyły prywatny sektor gospodarki kraju. W handlu byli to właściciele sklepów i innych przedsiębiorstw handlowych.

⁸¹ *Księga adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa, 1929*, Warszawa 1929, s. 100–115.

⁸² E. Tomaszewski, *Pochodzenie ludności m. Lwowa (według danych Miejskiego Biura Statystycznego i ewidencji ludności z 1931 roku bez wojska skoszarowanego i służby bezpieczeństwa)*, Lwów 1939, s. 121.

⁸³ „Diło” 1933, nr 15, s. 3.

⁸⁴ *Prowidnyk do ukrajins'kyh firm ta instytucij w kraju i za kordonom na 1935 rik*, s. 65, 95.

Większość kupców ukraińskich nie mogła konkurować z kupcami żydowskimi i polskimi w sferze sprzedaży innych towarów. Spośród 150 lwowskich sklepów, w których sprzedawano towary elektrotechniczne, było jedynie kilka ukraińskich⁸⁵. Sklep z naczyniami kuchennymi A. Berlińskiego powstał w 1936 r.⁸⁶ W 1922 r. sklep z maszynami drukarskimi we Lwowie otworzył J. Łomaga, który przyjechał z Kijowa do Lwowa na początku lat dwudziestych, natomiast w 1929 r. towary galanteryjne zaczął sprzedawać w otworzonym przez siebie sklepie „Genewa” D. Koniuch⁸⁷.

W końcu lat trzydziestych we Lwowie było 7049 zakładów handlowych. Spośród nich 5505 należało do Żydów⁸⁸. Również w sferze handlu detalicznego ich przewaga liczebna się nie zmieniła (zob. tab. 3). Zgodnie z zawartymi w niej danymi kupcy żydowscy najbardziej dominowali w sprzedaży towarów spożywczych i ubrań. W porównaniu z kupcami wyznania rzymskokatolickiego tych wyznających judaizm przypadało we Lwowie więcej o 891 na osobę. Jednak ci pierwsi przeważali liczebnie nad kupcami greckokatolickimi, prawosławnymi i ewangelickimi. Analogicznie wyglądała sytuacja w przypadku handlu ubraniami, materiałami budowlanymi, meblami i innymi rodzajami towarów (zob. tab. 3). Dla kupców trzech dominujących grup narodowościowych priorytetowa pozostawała sprzedaż towarów spożywczych i konsumpcyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem ubrań. Liczba kupców wyznania prawosławnego i ewangelickiego, który posiadali przedsiębiorstwa sfery handlu detalicznego, była niewielka (zob. tab. 3).

Wśród handlarzy samodzielnych dominacja wyznawców judaizmu do pewnego stopnia wynikała z faktu, że we Lwowie mieszkała największa żydowska wspólnota w Polsce po Warszawie i Łodzi. Zgodnie z danymi spisu ludności z 1931 r. w mieście przebywało 100 tys. Żydów⁸⁹. Większość żydowskich kupców miasta była jego mieszkańcami rodzimymi (największy odsetek kupców, którzy urodzili się we Lwowie, przypadał właśnie na wyznawców judaizmu⁹⁰), również wielu z nich przyjechało do Lwowa na początku lat dwudziestych z innych miast i miasteczek Galicji Wschodniej.

Do Lwowa trafiali także polscy kupcy, np. T. Korolczyk z powiatu kieleckiego⁹¹ w 1923 r. założył firmę komisyjno-reprezentacyjną, dbającą o interesy polskich firm z zaboru rosyjskiego, zajmujących się sprzedażą naczyń kuchennych i radioaparatów. Inny polski kupiec szkocko-kanadyjskiego pochodzenia Georg (George) Scott był synem Szkota E. Scotta, który przez pewien czas mieszkał w Kanadzie, potem zajął się wydobywaniem ropy w Karpatach, ożenił się z Polką i przed początkiem wojny ukraińsko-polskiej zamieszkał we Lwowie. Razem ze swoim szwagrem L. Pawłowskim otworzył sklep z towarami sportowymi⁹².

⁸⁵ Ibidem, s. 40.

⁸⁶ „Dziło” 1936, nr 4, s. 5.

⁸⁷ *Prowidnyk do ukrajins'kyh firm...*, s. 40.

⁸⁸ AGUS, Wydział Statystyki Przemysłu, Handlu Wewnętrznego i Kredytu 1918–1939, sygn. 671, Zakłady handlowe — wykaz według branż w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców i województw z uwzględnieniem wyznania właściciela, 1938, npag.

⁸⁹ J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko Polaków*, Warszawa 1985, s. 98.

⁹⁰ E. Tomaszewski, *Pochodzenie ludności m. Lwowa...*, s. 27.

⁹¹ CPAHU, 434—Bank Gospodarstwa Krajowego. Oddział we Lwowie, sygn. 34, Wiadomości kredytowo-informacyjnych biur i innych instytucji o zdolności kredytowej handlowych i przemysłowych firm, właścicieli majątków i in., k. 57.

⁹² Kwartalnik „Cracovia Leopoldis” 2009, nr 3(59), s. 54, 55.

Tabela 3. Liczebność właścicieli przedsiębiorstw handlu detalicznego we Lwowie stanem na 1938 r.

właściciele przedsiębiorstw	handlu detalicznego	spożywczych towarów	odzieży	materiałów budowlanych	żelaza	chemicznych towarów	mebli	papieru	ksiąg	surowców rolniczych	innych towarów
rzymskokatolicy	1470	926	125	81	87	75	27	45	38	30	36
grekokatolicy	340	218	12	54	10	12	9	6	5	5	9
prawosławni	19	3	2	1	1	0	1	1	0	11	0
izraelici	4616	1817	1319	339	291	269	185	170	48	94	84
ewangelici	29	12	6	0	3	2	1	1	1	0	2

Źródło: AGUS, Wydział Statystyki Przemysłu, Handlu Wewnętrznego i Kredytu 1918–1939, sygn. 671; Zakłady handlowe — wykaz według branż w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców i województw z uwzględnieniem wyznania właściciela, 1938, npag.

8. Stosunki narodowościowe w handlu lwowskim — wzajemne relacje różnych grup kupców i handlarzy

Stosunki panujące w handlu lwowskim między różnymi grupami kupców i handlarzy tworzyły się na zasadach konkurencji, choć wpływ na nie miała skomplikowana sytuacja narodowościowa. Wielu żydowskich i polskich kupców we Lwowie uważało, że uliczni handlarze sprzedają po zbyt niskiej cenie towar mało wartościowy. Zwracała na to uwagę również prasa kupiecka: „[Handlarze uliczni] stoją ze swoim towarem obok znanych firm, wołają do siebie klientów i dosłownie nie dają im wejść do sklepów [...] Kupcy się boją ich gonić, obawiając się gwałtu i terroru”⁹³. Drobnicy kupcy żydowscy z niezadowoleniem stwierdzali, że handlarze uliczni tworzą dla nich zabójczą konkurencję, ponieważ nie płacą podatków i nie kupują świadectw przemysłowych⁹⁴. Władze reagowały na ich doniesienia i usuwały handlarzy ulicznych z niektórych części miasta. W lutym 1936 r. zakaz takiego handlu poszerzył się na ulice: Halicką, Boimów, Serbską oraz na Rynek⁹⁵, gdzie w większości handlowali Żydzi, otwierający swe sklepy w półpiwnicach⁹⁶.

Ukraińscy kupcy konkurowali nie tylko z kupcami żydowskimi i polskimi, ale i z ukraińskimi spółdzielniami, takimi jak: „Masłosojuz” (w 1931 r. miał we Lwowie dziesięć swoich sklepów⁹⁷), „Centrosojuz” i „Narodna Torhowla”. Sytuację zaostrzała dodatkowo prasa

⁹³ „Front Gospodarczy” 1934, nr 2 s. 8.

⁹⁴ Tydzień Kupiecki” 1928, nr 8–9, s. 4, 5.

⁹⁵ „Diło” 1936, nr 2, s. 5.

⁹⁶ W. Szolginia, *Tamten Lwów*, t. VII, Wrocław 1996, s. 134.

⁹⁷ K. Grunberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X–XX wieku*, Warszawa 2005, s. 457.

spółdzielcza, na łamach której rozpowszechniano wezwania do ludności ukraińskiej, aby nie kupować towarów w sklepach prywatnych. Pisano między innymi: „Nie można dopuścić, żeby obywatelstwo wyjawilo skłonność do prywaciarzy”⁹⁸. Problemem dla ukraińskich kupców był brak w ich sklepach towarów rodzimej (ukraińskiej) produkcji, podczas gdy Sojusz Ukrainek należał, by w ich sklepach sprzedawano tylko towary ukraińskich producentów. Z jego zakupem zaś wiązały się trudności — zdarzały się wypadki, kiedy ukraińscy fabrykanci sprzedawali większe partie towaru nie ukraińskim, lecz żydowskim i polskim kupcom hurtowym. Ci bowiem podwyższali ceny na ten towar i sprzedawali ukraińskim kupcom po zawyżonych cenach⁹⁹. Takie sytuacje kilkakrotnie opisywano w czasopiśmie SUK. Natomiast w czasopiśmie spółdzielni ukraińskich „Kooperatywna Respublika” oceniano, że jest to „przejaw normalnej konkurencji”¹⁰⁰.

Do kupców żydowskich odnoszono się negatywnie już w początkach XIX w., kiedy ich liczebna przewaga w handlu i przemyśle Lwowa doprowadziła do oskarżeń o podrabianie produktów spożywczych¹⁰¹. Trzeba przyznać, że wśród producentów i sprzedawców było wielu oszustów. Najczęściej podrabiali oni produkty mleczne — mleko rozrabiali wodą, do śmietany dodawali mianą krupę i krochmal, do masła margarynę¹⁰². Urzędnik magistratu, który kontrolował stan sanitarny sklepów miasta i jakość produktów spożywczych, pisał w swoich raportach: „margarynę sprzedaje kilku kupców żydowskich. Produkt, który oni proponują, nie pozostawia nic do życzenia”¹⁰³.

W drugiej połowie lat trzydziestych XX w. w prasie, ale też w hasłach niektórych polskich partii politycznych upowszechnił się negatywny stosunek do kupców żydowskich. Oskarżano ich o sprzedawanie starego, niepełnowartościowego towaru oraz o handel w niedzielę i dni świąteczne poza ustawowym czasem. Zwracano uwagę również na to, że kupcy żydowscy zbyt mocno eksploatują wynajętą do pracy w sklepach obsługę chrześcijańską¹⁰⁴. W latach 1932–1933 w Polsce zaczęły się antysemickie rozruchy, które do pewnego stopnia spowodowane były kryzysem ekonomicznym i brakiem możliwości zakupu nawet najbardziej potrzebnych towarów¹⁰⁵. W miastach dochodziło do napadów na Żydów, na ich zakłady i sklepy. W kwietniu 1933 r. we Lwowie sąd wydał wyrok w sprawie dwóch studentów R. Stefaniuka i M. Gładusia, których oskarżono o bicie szyb w sklepach żydowskich¹⁰⁶. W październiku następnego roku policja aresztowała kilka osób, które wrzuciły mieszanke zapalną do sklepu, w rezultacie czego jego właścicielka, Żydówka, zginęła¹⁰⁷. 27 listopada tego samego roku nieznani sprawcy zacementowali zamki i rolety sklepów kupców żydowskich na ulicach Łyczakowskiej i Sapiehy¹⁰⁸.

Jak już zostało wspomniane, antysemickie nastroje w społeczeństwie podtrzymywało również kilka polskich partii politycznych. W szczególności 13 XII 1932 r. lwowski

⁹⁸ W. T. Nestorowycz, *Ukrajins'ki kupci...*, s. 189.

⁹⁹ „Torhowelnyj Informator”, 4 XII 1938, nr 4, s. 4.

¹⁰⁰ T. Filar, *Ukraińskie galicyjskie sfery gospodarcze...*, s. 171.

¹⁰¹ U. Jakubowska, *Codziennie problemy mieszkańców Lwowa na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Galicyjskie spotkania 2005*, Kalisz 2006, s. 66.

¹⁰² *Ibidem*, s. 66.

¹⁰³ *Ibidem*.

¹⁰⁴ J. Konczyński, *Żydzi w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu w oświetleniu cyfr statystycznych*, Warszawa 1936, s. 14, 15.

¹⁰⁵ *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 165.

¹⁰⁶ „Diło” 1933, nr 7, s. 4.

¹⁰⁷ *Ibidem*, 1934, nr 8, s. 3.

¹⁰⁸ A. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012, s. 691.

ośrodek partii Narodowej Demokracji (tzw. endecji) przeprowadził wśród polskiej ludności miasta akcję agitacyjną wzywającą do bojkotu kupców żydowskich w okresie świąt noworocznych¹⁰⁹.

Żydowska prasa pisała, że wśród napadających na żydowskie sklepy była również młodzież ukraińska¹¹⁰. Zdaniem badacza G. Mazura ukraińskie społeczeństwo widziało rodzime instytucje ekonomiczne jako jedną z ważnych dróg prowadzących do niepodległości państwa ukraińskiego. Tymczasem przeszkodą na niej były właśnie żydowskie sklepy¹¹¹. Jednocześnie jednak wzywano Ukraińców do zlekceważenia bojkotu ekonomicznego jako przede wszystkim szkodliwego dla nich samych. Twierdzono, iż Polacy wyrzucą z handlu Żydów, a potem podporządkują Ukraińców swoim własnym interesom¹¹². Podczas jednego z wystąpień sejmowych premier F. Sławoj-Składkowski ogłosił: „Walka ekonomiczna tak, ale krzywdy żadnej”¹¹³. Równocześnie wysunięto hasło: „Nie kupuj u Żyda”¹¹⁴. Takie wezwania podchwyciło kilka polskich partii politycznych i organizacji, które miały swoje ośrodki we Lwowie. W styczniu 1939 r. polska Samoobrona opublikowała biuletyn propagandowy poświęcony reklamie polskiego handlu. Na wszystkich handlowych placach miasta pojawiły się stragany akademickie, a jego ulicami przejeżdżały ciężarówki, z których brzmiały wezwania przeciwko kupcom żydowskim¹¹⁵. W styczniu tego samego roku grupa nieznanymi osobami rzuciła do sklepu warzywnego żydowskiego kupca I. Altera bombę dymną¹¹⁶.

Polska młodzież agresywnie reagowała także na wydarzenia międzynarodowe. Zwłaszcza po wydarzeniach na Ukrainie Zakarpackiej we Lwowie zaczęły się rozruchy antyukraińskie wśród polskich studentów, w których wyniku straty poniosły również sklepy kupców ukraińskich. „Torhowla i Promysl” pisała z tego powodu: „Były to dni próby, z których wyszliśmy obronną ręką i po których wiele nauczyliśmy się. Nagrodą za zniszczenie wartości materialnych był wzrost wartości moralnych, gospodarczego patriotyzmu wśród kupców”¹¹⁷.

9. Władze samorządowe i administracja państwowa wobec kupiectwa lwowskiego

Polityka władz wobec kupiectwa miała dosyć szorstki charakter. W sierpniu 1922 r. został zlikwidowany Urząd Walki z Lichwiarstwem i Spekulacją, którego działalność powodowała niezadowolenie wśród kupców¹¹⁸. W następnym roku z powodu hiperinflacji władze wzmocniły obciążenia podatkowe. W maju 1923 r. został wprowadzony podatek przemysłowy, który obowiązywał również sferę handlu i wynosił 2,5 proc. od obrotu przedsiębiorstwa handlowego¹¹⁹. Lwowscy kupcy pisali skargi z powodu wysokich stawek podatkowych do Izby Handlowo-Przemysłowej miasta, w których zwracali uwagę, że stawki są ustawione przez nieprofesjonalnych pracowników urzędu finansowego¹²⁰. Niektóre zmiany w sferze podat-

¹⁰⁹ Ibidem, s. 643.

¹¹⁰ T. Filar, *Ukraińskie galicyjskie sfery gospodarcze...*, s. 274.

¹¹¹ G. Mazur, *Szkic do dziejów stosunków polsko-żydowskich we Lwowie w okresie międzywojennym*, w: *Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, Przemysł 1991, s. 406.

¹¹² T. Filar, *Ukraińskie galicyjskie sfery gospodarcze...*, s. 266.

¹¹³ R. Zebrowski, *Dzieje Żydów w Polsce. Kalendarium*, Warszawa 1993, s. 121.

¹¹⁴ W. T. Nestorowycz, *Ukrajins'ki kupci...*, s. 217.

¹¹⁵ „Torhowelnyj Informator”, 8 I 1939, nr 6, s. 2.

¹¹⁶ „Diło” 1939, nr 2, s. 5.

¹¹⁷ W. T. Nestorowycz, *Ukrajins'ki kupci...*, s. 213.

¹¹⁸ *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 158.

¹¹⁹ Ibidem, s. 159.

¹²⁰ W 1926 r. na terytorium Galicji Wschodniej obowiązywał austriacki kodeks handlowy z 1862 r.

kowej zostały wprowadzone w 1936 r. Na przedsiębiorstwa prowadzące stałą dokumentację księgową nałożono stawkę 1,2 proc. od obrotu ogólnego, dla pozostałych przedsiębiorstw — 1,7 proc.¹²¹

Mimo takiej polityki podatkowej wśród kupców lwowskich były osoby zamożne. Przykładowo: Jan Pawlikowski posiadał dziesięciopokojową willę¹²², a majątek ukraińskiego kupca R. Zubyka został po jego śmierci oszacowany na 40 tys. dolarów¹²³. Niektórzy byli właścicielami fabryk, hotelów, księgarni, kin, kawiarni czy restauracji. Leon Topf był współwłaścicielem fabryki „Aida”¹²⁴, J. Gotlib posiadał fabrykę wyrobu wapna w Glinnej Nawarii¹²⁵. Polski kupiec S. Kozioł oprócz magazynów winnych otworzył popularną wśród polskich mieszkańców Lwowa restaurację¹²⁶. M. Głowik, który zajmował się sprzedażą win, założył w mieście restaurację „Hungaria”¹²⁷. Inny polski kupiec, A. Kazymirowicz, zajmujący się eksportem zboża do Austrii i Czech, posiadał również warsztat wyrobu kiełbas¹²⁸. Współwłaścicielem znanego lwowskiego kina „Wanda” był G. Szer¹²⁹. Żydowski kupiec S. Goldberg otworzył w mieście księgarnię „Skopus”. W 1920 r. polski kupiec Antoni Uwiera kupił jeden z najstarszych hoteli Lwowa — „Europa”¹³⁰. L. Lange, który zajmował się sprzedażą sprzętu kancelaryjnego, papieru, papierosów, tytoniu i znaczków pocztowych, otworzył też laboratorium fotograficzne¹³¹.

Ministerstwo Handlu i Przemysłu wprowadziło dla sklepów ostre normy sanitarne oraz regulowane godziny ich otwarcia. Władze miejskie Lwowa wydały rozporządzenie, zgodnie z którym wszystkie sklepy ze słodyczami miały być zamykane o siódmej wieczorem. Spowodowało to niezadowolenie kupców żydowskich, twierdzących, że większość klientów właśnie o tej porze wraca do domów i zamknięcie sklepów spowoduje straty¹³².

Prasa kupiecka informowała o ciągłych wielogodzinnych rewizjach pracowników Izby Finansowej i policji. Dodatkowo policja prowadziła przeszukiwania w mieszkaniach kupców¹³³. Podobnie postępowała służba celna, wymagająca od nich dokumentów poświadczających pochodzenie towaru. Jeśli takich nie było, towar był konfiskowany i przekazywany na czas śledztwa na przechowanie do dyrekcji celnej¹³⁴. Kontrole kupców przeprowadzały rów-

¹²¹ J. Tomaszewski, *Handel prywatny w Polsce w latach 1936–1939...*, s. 214.

¹²² Kwartalnik „Cracovia Leopoldis” 1997, nr 4(12), s. 28.

¹²³ „Diło” 1928, nr 2, s. 3.

¹²⁴ *Almanach żydowski...*, s. 523, 524.

¹²⁵ CPAHU, 434—Bank Gospodarstwa Krajowego. Oddział we Lwowie, sygn. 36, Wiadomości kredytowo-informacyjnych biur i innych instytucji o zdolności kredytowej handlowych i przemysłowych firm, właścicieli majątków i in., k. 55.

¹²⁶ Kwartalnik „Cracovia Leopoldis” 2009, nr 1(57), s. 44.

¹²⁷ CPAHU, 434—Bank Gospodarstwa Krajowego. Oddział we Lwowie, sygn. 38, Wiadomości kredytowo-informacyjnych biur i innych instytucji o zdolności kredytowej handlowych i przemysłowych firm, właścicieli majątków i in., k. 19.

¹²⁸ Ibidem, sygn. 34, Wiadomości kredytowo-informacyjnych biur i innych instytucji o zdolności kredytowej handlowych i przemysłowych firm, właścicieli majątków i in., k. 62.

¹²⁹ CPAHU, 203—Urząd opłat stemplowych, sygn. 270, Kopie umów o założeniu spółek akcyjnych i kompanii, k. 1.

¹³⁰ W. Szolginia, *Tamten Lwów*, t. II, s. 196, 197.

¹³¹ Ibidem, s. 43.

¹³² „Tygodnik Kupiecki” 1924, nr 5, s. 2.

¹³³ *Protokół IV plenarnego zebrania Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie z 28 października 1930 r.*, Lwów 1930, s. 20.

¹³⁴ Ibidem, s. 20.

niez komisje magistratu. We wrześniu 1937 r. jedna z takich komisji przeprowadziła kontrolę sklepów ze sprzętem szkolnym, w której wyniku paru kupców otrzymało mandat¹³⁵.

10. Zakończenie

Można stwierdzić, że liczba przedsiębiorstw kupieckich we Lwowie w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. zmieniała się pod wpływem czynników ekonomicznych. Przez cały okres międzywojenny do 1939 r. wśród lwowskiego kupiectwa dominowali kupcy żydowscy, którzy byli właścicielami większości średnich i drobnych zakładów w mieście. Mieli oni przewagę liczebną nad kupcami polskimi i ukraińskimi. Ci ostatni zajmowali się przede wszystkim sprzedażą produktów spożywczych. Na finansowy stan kupców wpływ miało kilka czynników: materialny stan ludności miasta, podatkowa i ekonomiczna polityka państwowej i miejscowej władzy, konkurencyjność oraz sposoby i metody marketingu, wykorzystywane przez kupców.

Wzajemne relacje różnych grup kupców i handlarzy kształtowały się pod wpływem ekonomicznej konkurencji i stosunków na gruncie narodowym. Częstą sytuacją był negatywny stosunek do kupców tej czy innej narodowości, jak na przykład w przypadku bojkotu ekonomicznego kupców wyznania izraelskiego.

Lwów Trade in the Inter-war Period

The article focuses on the history of domestic trade in Lwów during the inter-war period. The author examined the state of trade in the town prior to the First World War by analysing the dynamic of the changing number of commercial enterprises in 1921–1939, and that of professionally active persons and independent employees involved in commerce.

Upon the basis of assorted statistical material the article explains the ethnic-religious structure of the traders as well as their specialisations. The author also analysed the size of the enterprises in question and studied marketing methods applied by merchants for the purpose of developing their business ventures.

Finally, the analysis encompasses mutual relations of various groups of traders (i.a. the negative attitude towards Jewish merchants in the second half of the 1930s). The last part of the article outlines the policy pursued by the state and the local authorities towards traders.

¹³⁵ „Dziło” 1937, nr 5, s. 3.